

Architektura umysłu prawniczego - popularnonaukowe streszczenie projektu -

Poznanie prawnicze jest poznaniem szczególnym. Z jednej strony, musi ono przypominać inne sposoby myślenia i wykorzystywać te same mechanizmy umysłowe, które przydatne są w matematyce, muzyce czy rozwiązywaniu codziennych problemów; z drugiej - nie można zaprzeczyć, że poznanie prawnicze ma swoje osobliwe cechy. Nie każdy może „myśleć jak prawnik” - wymaga to długiego treningu i nabywanego z czasem doświadczenia. Co więcej, w odróżnieniu od rozumowań matematycznych, komponowania utworów muzycznych czy codziennych decyzji, istotna część myślenia prawniczego odbywa się w ramach obowiązujących regulacji prawnych, zarówno materialnych jak i proceduralnych.

Przez dekady filozofowie i psychologowie starali się określić, co jest „istotą” czy też „podstawowym mechanizmem” poznania prawniczego. W efekcie dysponujemy dziś licznymi, często wzajemnie sprzecznymi teoriami opisującymi sposób, w jaki myślą prawnicy. Niektórzy uczeni uważają, że decyzje prawne bazują na intuicyjnym przeczuciu (*hunchu*); inni twierdzą, że do decyzji tych docieramy konstruując logicznie poprawne argumenty z wykorzystaniem abstrakcyjnych norm prawnych zawartych w przepisach prawa; jeszcze inni uznają, że myślenie prawnicze jest ze swej istoty procesem argumentacyjnym, albo - w innej jeszcze tradycji - że jest to proces kolisty, który wymaga wzięcia pod uwagę nie tylko faktów konkretnej sprawy, ale całej tradycji prawnej.

Sytuacja ta domaga się wyjaśnienia, bo istnienie tak zróżnicowanych ujęć myślenia prawniczego jest metodologicznie niepokojące. Równocześnie zauważyć trzeba, że w ostatnich dziesięcioleciach nastąpił niebywały rozwój nauk kognitywnych, a szczególnie neurobiologii. Zakres, w jakim zmieniło się nasze rozumienie procesów psychicznych, uzasadnia wręcz mówienie o rewolucji kognitywnej. Wydaje się, że jest to znakomita okazja, by przemyśleć na nowo podstawowe założenia tradycyjnych teorii poznania w prawie. Tylko spójne ujęcie myślenia prawniczego, wykorzystujące zarówno argumentację filozoficzną, jak i teorie oraz dane eksperymentalne nauk kognitywnych, daje nadzieję na stworzenie układu pojęciowego pozwalającego na odpowiedzialne i systematyczne przebadanie rozmaitych form poznania prawniczego i relacji między nimi.

W związku z powyższym, głównym celem niniejszego projektu jest zbudowanie takiego układu pojęciowego, który nie tylko wyjaśniałby istnienie - i trwanie - niezgodnych ze sobą ujęć poznania prawniczego, ale otwierałby nowe pola badań w epistemologii prawniczej. Podstawowa hipoteza badawcza projektu głosi, że poznanie prawnicze polega na ciągłej współpracy trzech mechanizmów psychicznych: intuicji, wyobraźni i zdolności do konstruowania teorii. Intuicja interesuje filozofów prawa co najmniej od czasów pionierskich prac Leona Petrażyckiego i Josepha C. Hutchesona. Jednakże ostatnie postępy w psychologii i neurobiologii związane z badaniem nieświadomych procesów podejmowania decyzji rzucają nowe światło na to zagadnienie. Natomiast wyobraźnia rzadko bywa wspominana w traktatach poświęconych poznaniu prawniczemu. Jest to zaskakujące, jeśli zważy się, że wyobrażanie sobie rozmaitych sytuacji - ich mentalna symulacja - stanowi codzienne doświadczenie sędziów, innych praktyków prawa i studentów. Wreszcie, trudno zaprzeczyć, że świat prawnika jest światem językowym: akty prawne i decyzje sądowe są wszak komunikowane za pomocą tego medium. Naturze i granicom języka prawnego i prawniczego poświęcono wiele uwagi, bardzo rzadko jednak uwzględniając przy tym inne formy poznania prawniczego, czyli intuicję i wyobraźnię. Zasadnicza część projektu ma zatem na celu analizę tego potrójnego mechanizmu psychicznego: czy prawnicy wykorzystują wyobraźnię by wywołać - a może kontrolować - intuicyjne reakcje? Czy interpretacja prawa byłaby możliwa bez symulacji mentalnych? W jaki sposób abstrakcyjne pojęcia wpływać mogą na nieświadome decyzje podejmowane przez prawników?

Podkreśla się często, że myślenie prawnicze powinno być racjonalne. Ostatecznie tego oczekujemy od sędziów i innych praktyków prawa - by dostarczali nad uzasadnionych wyroków czy strategii procesowych. Pytanie tylko, w jaki sposób rozumieć należy racjonalność w prawie. Zwykle odpowiada się na nie wskazując jakiś normatywny standard myślenia lub działania; na przykład, sędzia powinien myśleć i działać w sposób bezstronny lub - w innym ujęciu - jego decyzje powinny maksymalizować dobrobyt społeczny. Jednak w ostatnich latach ekonomiści i filozofowie coraz częściej mówią o innym rodzaju racjonalności, określanym przez nich mianem racjonalności ekologicznej. Nie jest to cecha poglądów lub działań ludzi, ale właściwość instytucji społecznych. Jednostki są racjonalne ekologicznie wtedy tylko, gdy podejmowane przez nie decyzje - a w szczególności nieświadome decyzje intuicyjne - „dobrze pasują” do istniejących struktur społecznych. W związku z tym, ostatnim celem niniejszego projektu jest analiza roli racjonalności ekologicznej w prawie i jej relacji do bardziej tradycyjnych ujęć racjonalnego poznania prawniczego. Analiza taka możliwa jest tylko na tle zunifikowanego modelu myślenia prawniczego, obejmującego współpracujące ze sobą mechanizmy intuicji, wyobraźni i zdolności do konstruowania teorii.